CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III A WROCŁAW, PIĄTEK 2 STYCZNIA 1948 ROKU Nr. 2 (413)

Przemówienie noworoczne Prezydenta RP Bolesława Bieruta

W dniu 1 stycznia, Prezydent R. P. wygłosił przez radio przemówienie noworoczne treści następującej:

Składamy hołd pracy

dokonanej przez miliony prostych ludzi

Obywatele!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami na całym świecie witamy w tej chwili nadchodzący Nowy Rok 1948.

Korzystając z gościnności Obywatela Premiera, zebraliśmy się tu, w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej — zarówno kierownicy władz naczelnych naszego Państwa, jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju, przodownicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni.

Zebraliśmy się, aby w tej uświęconej przez tradycję chwili przekazać sobie nawzajem i wszystkim rodakom najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Żegnając rok miniony składamy hołd wielkiej pracy dokonanej w ciągu tego roku w całym kraju. Na lądzie i na morzu, na roli i w kopalni, w fabryce i urzędzie, w szkole i w laboratorium, **składamy hołd pracy dokonanej przez miliony prostych ludzi.**

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólno - narodowej. Był to rok decydującego tryumfu idei zjednoczenia narodu nad sobkostwem i zaprzaństwem ludzi dnia wczorajszego.

Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, na której opiera się, rośnie i potężnieje gmach naszej Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy Nowy, rozpoczynający się dziś Rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, **jeszcze wspanialsze sukcesy** na wszystkich frontach naszej pracy nad odbudową i rozbudową Polski, nad umocnieniem fundamentów jej siły i bezpieczeństwa, że przyniesie on ludziom pracy dalszą poprawę bytu, spokój i pewność jutra.

Rodacy, życzę wam wszystkim szczęśliwego i radosnego Nowego Roku, życzę wam zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy.

Niechaj będzie rokiem **dalszego rozkwitu i chwały naszej Ojczyzny.**

Co dzień niesie

Żeby było lepiej...

Rok 1947 jest już za nami. Weszliśmy w nowy okres, który — podobnie jak rok ubiegły — szybko minie i będziemy musieli znów dokonać bilansu naszej pracy, naszego „rachunku strat i zysków".

Żeby dobrze wykonać jakiekolwiek zadanie trzeba wiedzieć dokładnie czego się chce i jakie środki mamy do dyspozycji dla wykonania zamierzonych zadań. Dlatego też już dziś, od pierwszego dnia pracy w nowym 1948-ym roku, musimy zdać sobie sprawę, czego chcemy i jak mamy postępować, żeby zamierzony cel osiągnąć.

Mówmy językiem prostym. Nie językiem ekonomistów czy polityków, lecz słowami człowieka z ulicy, przeciętnego obywatela. Ten człowiek przeciętny, składając życzenia noworoczne, wyrażał swój najistotniejszy pogląd na sprawy polityczne i gospodarcze słowami:

— Żeby nowy rok był lepszy i szczęśliwszy! Żeby każdemu było lepiej!

W tych słowach banalnych zawarta jest treść gospodarcza, polityczna, moralna. Zawarta jest istota wysiłków tych sił społecznych, które walczą o postęp, o dobrobyt powszechny, o pokój na świecie.

Mimo miliony razy powtarzanych życzeń — nic się nie zmieni, jeśli my sami nie przyłożymy ręki do realizacji wypowiadanych przez nas słów. A jak je mamy zrealizować?

Spójrzmy wokół siebie. W całej Polsce, która jeszcze przed dwoma laty była cmentarzyskiem ruin powojennych, zakwitło życie. Zrobiliśmy wiele. Możemy być dumni z własnych osiągnięć. Spowodowaliśmy, że noworoczne życzenia, wypowiadane przed dwoma laty, spełniły się. Jest lepiej. Ale jeszcze daleko do osiągnięcia stanu, jaki mieć byśmy chcieli.

To, co już możemy zapisać na rachunek naszych zysków jest wynikiem naszej pracy. Zakasaliśmy rękawy i ruiny zamieniliśmy na osiedla i fabryki, zarosłe ugory — na kwitnące pola. Zrobiliśmy to niemal bez żadnej pomocy, własnym wysiłkiem własną inicjatywą. Nie chcieliśmy żyć na cmentarzysku. Chcieliśmy, żeby „było lepiej".

Jest jeszcze dużo do zrobienia. Każdy na swoim odcinku pracy ma dokładnie wykreślone zadania. A środki? Jednym z najistotniejszych jest zapał i wiara w słuszność tego, co się robi. Wówczas inne środki znajdują się również.

Gdy za rok będziemy sobie znów składać życzenia, na pewno będzie w Polsce lepiej. (w)

Noworoczne przemówienie premiera Cyrankiewicza

Aby rok 1948 był rokiem pokoju

Obywatelu Prezydencie!
Mili goście!

Moment, w którym odchodzi w przeszłość stary, miniony rok, moment, w którym rozpoczynamy nowy okres, *skłania zawsze do rachunku, do refleksji, do zrobienia bilansu i równocześnie do dalszego i głębszego spojrzenia w przyszłość.*

Bilans osiągnięć — bilans walki i wysiłku narodu polskiego zrobił Obywatel Prezydent w wigilijny wieczór — na krawędzi starego roku. Jednego tylko wówczas Obywatel Prezydent nie powiedział, nie powiedział mianowicie, jak spędził Noc Sylwestrową w roku 1943, wówczas, kiedy naród w walce z okupacją hitlerowską oczekiwał od nadchodzącego roku dalszych rozstrzygnięć.

Równolegle z rozstrzygnięciami, które gotowały się na froncie — *rodziła się w konspiracyjnym mieszkaniu w Warszawie pod przewodnictwem Bolesława Bieruta kuźnia przyszłej walki o Polskę Ludową* — Krajowa Rada Narodowa. Mądrym symbolem stało się to, że Krajowa Rada Narodowa, rodząc się z głębokiej tradycji minionych walk o wyzwolenie ludu polskiego równocześnie samym dniem przełomu starego roku na nowy, w którym powstała — symbolizowała to, że *jest wyrazicielką nowych — idących czasów — nowego roku i nowego dla Polski historycznego okresu.*

Już nie symbolem, ale rzeczywistością jest teraz to, że naród polski *ze swoją bogatą tradycją* — pamiętny swoich ciężkich i krwawych walk i pamiętny ciężkich i tragicznych dni — równocześnie — z tym większym napięciem energii, z tym większą wolą i konsekwencją, z tym większą, zdumiewającą nieraz inne narody żywotnością, swoim własnym wysiłkiem, bo *na sobie przede wszystkim nauczył się polegać*, wsparty o wspólną siłę i wspólne bezpieczeństwo narodów słowiańskich, ze Związkiem Radzieckim na czele i narodów miłujących pokój, kształtuje swoją przyszłość i maszeruje w tę przyszłość coraz bardziej silny, *coraz bardziej zespolony wspólnym wysiłkiem codziennej pracy nad budową lepszego jutra.*

Dzisiejsi goście Prezydium Rady Ministrów są symbolem tej nowej Polski — *Polski, do której należy przyszłość.*

Gościmy tu bohaterów dzisiejszej Polski — naszych górników, gościmy przodowników hutników, włókniarzy, gościmy kolejarzy, gościmy przedstawicieli polskich chłopów, gościmy żołnierzy, gościmy przedstawicieli klasy robotniczej Warszawy i województwa warszawskiego, gościmy wreszcie przyszłość narodu — polską młodzież. Zebraliśmy się w tej ilości, na jaką pozwoliły te mury.

W imieniu nas wszystkich składam najlepsze życzenia Głowie Państwa — Obywatelowi Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi. Stąd w imieniu nas wszystkich przesyłam noworoczne pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, aby wasz wielki wysiłek podnosił Rzeczpospolitą, polskim chłopom, aby się wam darzyły plony, wszystkim pracownikom umysłowym, aby trud wasz, jeszcze więcej pożytku we wszystkich dziedzinach narodowi przynosił, polskiej młodzieży, aby coraz dojrzalsza się stawała do realizowania wielkich zadań przyszłości i wszystkim matkom, aby w młodym, rosnącym pokoleniu widziały *nieśmiertelność narodu polskiego.*

Całemu narodowi życzymy, aby nowy rok — rok 1948 — był rokiem utrwalającego się pokoju, wzrastającego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, *wzrastającego dobrobytu każdego obywatela, wzrastającej potęgi Polski Ludowej.*

Życzenia noworoczne

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 bm. od godziny 10-tej Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi w Prezydium Rady Ministrów składały życzenia noworoczne liczne delegacje stowarzyszeń i instytucji społecznych, wpisując się do pamiątkowej księgi noworocznej.

O godzinie 11,45 złożyli życzenia dyrektorzy Biur Prezydium Rady Ministrów. O godzinie 12,15 zwizytowali Premiera obaj Wicepremierzy — Władysław Gomułka i Antoni Korzycki oraz wszyscy ministrowie i wiceministrowie, a także szefowie podległych Premierowi urzędów.

Nowy ambasador Francji

przybył do Warszawy

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 1-go bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador Francji w Warszawie p. **Jean Gustave Baelen**, powitany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama **Gubrynowicza** i charge d'affaire Francji w Warszawie. P. Baelen jest dyplomatą zawodowym, urodzony w 1899 r., doktor praw, ukończył Szkołę Nauk Politycznych w Paryżu.

Od roku 1920 jest w służbie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kolejno w gubernatorstwie generalnym Algerii, w poselstwie w Bukareszcie, attache w ambasadzie w Tokio, sekretarzem w poselstwie w Atenach i w Addis Abebie. W roku 1935 jest znowu na Quai d'Orsay. Później jest sekretarzem poselstwa w Sofii. W roku 1940 pełni obowiązki radcy ambasady w Angorze. W maju 1941 roku wstępuje jako ochotnik do sił zbrojnych wolnej Francji, w rezultacie czego zostaje odwołany przez rząd Vichy i pozbawiony obywatelstwa francuskiego.

Od roku 1941 do 1943 jest w dyspozycji delegata rządu wolnej Francji gen Catroux.

Dnia 1 lutego 1944 r. zostaje mianowany delegatem komitetu wyzwolenia narodowego przy emigracyjnych rządach greckim i jugosłowiańskim w Kairze. Od listopada 1945 r. jest posłem Francji w Sztokholmie.

W roku 1946 zostaje odznaczony krzyżem oficerskim orderu Legii Honorowej.

Mosty na autostradzie

Kraków - Zakopane odbudowane

KRAKOW (PAP) 31 grudnia 1947 r. oddany został do użytku publicznego ostatni z odbudowanych mostów na szlaku Kraków — Zakopane, mianowicie most w Lubniu. Dzięki ofiarnej pracy zespołu robotników, techników i pracowników administracyjnych oddano do ruchu na linii Kraków — Zakopane niezależnie od robót drogowych w ciągu 1947 r. *6 zniszczonych w czasie wojny mostów: w Tenczynie* 28 m długości, wiadukt w Chabówce — 254 m dług., w Klikuszowej 25 m dług., w Nowym Targu na rzece Czarny Dunajec 30 m dług. i w Białym Dunajcu 30 m długości.

Prócz tych mostów odbudowany został i oddany do użytku publicznego w połowie ubr. most długości 90 m w Makowie Podhalańskim.

6 milionów par butów w r. 1947

WARSZAWA (API) Na podstawie prowizorycznych danych, ogólną produkcję przemysłu obuwniczego w r. 1947 oblicza się na *3 mil. par butów skórzanych i ponad 3 mil. par roboczego obuwia tekstylnego.*

Zaszczytny telegram

W związku z przekroczeniem rocznego planu produkcji przez koksownię „Biały Kamień" z ręce naczelnego dyrektora D. Z. P. W. inż. Gawędzkiego wpłynął ostatnio telegram z Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach — wyrażający uznanie dla załogi, kierownictwa i Rady Zakładowej w koksowni. Koksownia „Biały Kamień" wykonała nałożony na nią plan produkcji w roku 1947 — jako pierwsza z koksowni Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Poza tym Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego w Katowicach zawiadomił o dokonanym osiągnięciu koksowni „Biały Kamień" ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca.

(zm)

NOWOROCZNE WYPOWIEDZI MĘŻÓW STANU

Trygve Lie:

ONZ nadzieją ludzkości

NOWY JORK (PAP). Sekretarz Generalny ONZ **Trygve Lie** w przemówieniu noworocznym stwierdził, że **jakkolwiek narody zjednoczone osiągnęły** porozumienie w wielu kwestiach, świat doznał rozczarowania, albowiem wielkie mocarstwa nie zdołały jeszcze osiągnąć rzeczywistego porozumienia w dzielących je sprawach. Mówca wyraził nadzieję, że rok 1948 przyniesie korzystną zmianę pod tym względem i wielkie mocarstwa będą mogły szybciej przystąpić do uregulowania problemów spornych. Musimy — podkreślił Trygve Lie — pracować nieustannie na rzecz tego porozumienia. Przy poparciu ludów całego świata, narody zjednoczone będą potężną przeszkodą na drodze do wojny i nadzieją całej ludzkości.

Truman:

Pomimo niepowodzeń 1947 r. ufajmy, że dojdzie do podpisania pokoju

WASZYNGTON (PAP) Przemawiając na noworocznej konferencji prasowej, prezydent Truman oświadczył, że jakkolwiek rok 1947 nie był tak dobry, jak się spodziewano, to jednak należy ufać, że dojdzie do podpisania pokoju, na który będą mogły zgodzić się wszystkie narody. Prezydent wyraził nadzieję, że mimo niepowodzenia ostatnich narad rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie i konfliktów w obrębie Narodów Zjednoczonych — ludzkość osiągnie pokój i dobrobyt, co leży w interesie całego świata.

Papież:

Pokój jest niepodzielny

CITTA DEL VATICANO (PAP) W przemówieniu do dyplomatów Papież oznajmił że więcej niż kiedykolwiek wszyscy ludzie dalekowzroczni są przekonani o niepodzielności pokoju. Dodał on, że nie należy bynajmniej do tych, którzy przypuszczają, że nowy rok może być jednym z najcięższych w dziejach.

Ludzkość wierzy w triumf pokoju i demokracji

MOSKWA (PAP). — Komentator radia moskiewskiego stwierdził, że ludzie świata witają jutrzenkę nowego roku ze wzmagającą się wiarą w tryumf sprawy pokoju i demokracji.

Cripps:

Mamy przed sobą wielkie zadania

LONDYN (PAP). — Przemówienie noworoczne wygłosił m. inn. sir Stafford Cripps. Omówił on trudne zadania, jakie w 1948 roku czekają przemysł brytyjski dla obniżenia kosztów produkcji i wzmożenia eksportu. Oświadczył on, że naród brytyjski jest zdecydowany zadania te wykonać. Wielka Brytania zmierza do odzyskania swej przodującej roli w handlu światowym. Wreszcie sir Stafford Cripps podał, że w dziele odbudowy Wielka Brytania powinna polegać przede wszystkim na swych własnych wysiłkach.

Schuman:

W roku 1948 nie będzie podwyżek płac

PARYŻ (PAP) W noworocznym przemówieniu radiowym premier Schuman zapowiedział, że w roku 1948 nie będzie żadnych dalszych podwyżek płac i że skasowanych będzie 150 tysięcy posad rządowych. Czynione będą wysiłki celem „wyzwolenia życia ekonomicznego kraju". Przewiduje się też nowa pożyczka wewnętrzna. Przypominając trudności ub. roku, premier zaznaczył, że fatalne zbiory doprowadziły do „współzawodnictwa między konsumentami", co z kolei spowodowało zwyżkę cen. Wreszcie *premier przyznał, że zarobki we Francji nie zapewniają masom pracującym dostatecznej siły nabywczej.* Wezwał on naród do „ratowania franka".

Tito:

Naszym celem - szczęśliwa Jugosławia

BELGRAD (PAP) Z okazji Nowego Roku marszałek Tito wygłosił mowę radiową, w której przedstawił bilans pierwszego roku wykonania planu 5-letniego. Podkreślił on, że mimo pewnych niepowodzeń, które wynikały z przeszkód obiektywnej natury, osiągnięcia pierwszego roku są tak wielkie we wszystkich dziedzinach, że gwarantują powodzenie dalszych wysiłków na drodze do realizacji zasadniczego celu — szczęśliwej przyszłości Jugosławii.

Wzywając masy pracujące Jugosławii do wytężenia wszystkich sił celem realizacji zadań drugiego roku planu 5-letniego, marszałek Tito dał wyraz swej głębokiej wierze w urzeczywistnienie tego planu i w realizację ustroju socjalistycznego w Jugosławii.

Dymitrow:

Bułgaria stoi na straży pokoju

SOFIA (PAP). Zwracając się do narodu bułgarskiego z okazji Nowego Roku, premier Dymitrow podkreślił, że Bułgaria należy bez zastrzeżeń do potężnego obozu antyimperialistycznego i demokratycznego. Jest ona zdecydowana bronić niezachwianie swych zdobyczy demokratycznych i swej niepodległości narodowej. Premier wspomniał o działalności tzw. Komisji Bałkańskiej, stwierdzając, że Bułgarzy nie dopuszczą tej komisji na swe terytorium, podobnie jak Jugosłowianie.

„My się tylko bronimy"

JEROZOLIMA (H). W audycji radiowej transmitowanej w języku arabskim żydowska organizacji „Haganah" zaapelowała do Arabów o zaprzestanie walk między Żydami a Arabami. W apelu tym Haganah zwróciła się do Arabów o zaprzestanie organizowanie uzbrojonych band, których celem są napady na ludność żydowską. „Dajemy wam słowo honoru, że nie chcemy tej wojny. Nasze operacje są jedynie odpowiedzą na ataki arabskie" — kończy „Haganah".

Pomimo zaprzeczeń plany »Trizonii« już gotowe

MOSKWA (ZAP). Istnienie projektu konstytucji dla zachodnich Niemiec czyli t. zw. **„Trizonii"** nie jest już więcej tajemnicą, jakkolwiek zarówno władze okupacyjne państw anglosaskich jak i kierownictwa niemieckich partii politycznych a mianowicie SPD, CDU i CSU, usilnie tę „pogłoskę" dementują.

Stworzenie „Trizonii" — dowodzi komentator moskiewskiego radia. — było omawiane jeszcze daleko przed obradami konferencji londyńskiej i projekty jej konstytucji, nieoficjalnie studiowane przez władze anglo-amerykańskie i niemieckich polityków, w aktach z napisem **„poufne"**, przechodziły z rąk do rąk.

Obawa, by ewentualne porozumienie Wielkiej Czwórki nie uniemożliwiło realizacji tego dzieła amerykańskich monopolistów i niemieckich separatystów była jednym z głównych powodów tak szybkiego i pochopnego odroczenia obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych.

15.300 Żydów zesłano na Cypr

LONDYN (ż) Na Cypr przybyły *dwa statki wiozące znaczną ilość nielegalnych emigrantów żydowskich.* Statki te były zatrzymane przez brytyjskie okręty wojenne u wybrzeży Palestyny. Na żądanie brytyjskie kapitanowie obu statków musieli zgodzić się na popłynięcie w kierunku Cypru. Według ostatnich wiadomości na statkach znajduje się 15.300 Żydów. Obecnie trwa akcja wyładowywania ich na Cypr.

Pod patronatem Mac Arthura

Górnicy japońscy żyją gorzej — niż zwierzęta

TOKIO (API) Sojusznicza komisja kontrolna w Tokio stwierdziła dziś, że 75 tysięcy górników japońskich pracuje w warunkach *„nie do zniesienia dla zwierząt".* Praca ich według raportu komisji, niczym się nie różni od pracy niewolników.

W dalszym ciągu swego raportu komisja, która powróciła do Tokio po przeprowadzeniu inspekcji kopalń stwierdza, że górnicy są źle opłacani, a od miesięcy w ogóle nie otrzymują należności. Odżywiani są ryżem. Warunki mieszkaniowe nie odpowiadają najprymitywniejszym wymaganiom. Górnicy mieszkają w ciasnych lepiankach, nieprawdopodobnie stłoczeni.

Pół miliona zł na bibliotekę żołnierską

W Oficerskiej Szkole Broni Pancernej w Poznaniu przedstawiciel Tow. Przyjaciół Żołnierza podał do wiadomości, iż Towarzystwo przeznaczyło na zakup książek do biblioteki żołnierskiej sumę 500 tys. zł.

Z ostatniej chwili

„Warta" zaprzecza

POZNAŃ (PAP). Na skutek krążących pogłosek o wycofaniu protestu w sprawie meczu bokserskiego KS „Warta" — KS „Grochów" zarząd „Warty" komunikuje, że nikt z członków zarządu ani kierownictwa sekcji bokserskiej nie składał żadnego oświadczenia w tym względzie.

Akcyzści papierowi staną przed sądem

ŁÓDŹ (PAP) Dnia 5 stycznia rozpocznie się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi wielki proces przeciw *siedmiu głównym sprawcom znanej „afery papierniczej"*, wykrytej w maju 1947 r. Na ławie oskarżonych zasiądą: Stanisław Dolewski — właściciel hurtowego składu papieru w Poznaniu, b naczelny dyrektor Banku Handlowego w Warszawie — Jan Koziel, b. wyższi urzędnicy Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego: Roman Romańczuk i Witold Biedrzycki oraz b. naczelny dyrektor państwowej fabryki papieru w Fordonie — Zbigniew Rozmanita. Dalsi oskarżeni, to członek komisji szacunkowej, powołanej w 1945 roku do przeprowadzenia remanentów w poniemieckich fabrykach przemysłu papierniczego — Marian Kuchowski i współwłaściciel Zachodniej Spółki Papierniczej w Poznaniu — Edmund Springer.

Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą za *wprowadzanie sabotażu gospodarczego.* Główny oskarżony Dolewski, będąc członkiem wspomnianej komisji szacunkowej, jak również Państwowej Komisji Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Papierniczego, wraz z innymi członkami tej komisji: Kuchowskim, Biedrzyckim i Romańczukiem, *przydzielili sobie ponad 60 proc. wyrobów papierniczych, pozostałych z remanentów poniemieckich w 37 dolnośląskich fabrykach papieru,* przy czym papier ten oszacowany został przez nich poniżej rzeczywistej wartości. Za ułatwienie Dolewskiemu przeprowadzenia tego oszustwa, narażającego Skarb Państwa na wielomilionowe straty, wspomniani wyżej wspólnicy otrzymali od niego kilkaset tysięcy złotych.

Dolewski nakłonił ponadto wyższego urzędnika Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi — Romańczuka, do przydzielenia mu większej ilości papieru, przeznaczonego do planowej rozsprzedaży na wolnym rynku.

Zakupiony tą drogą papier, Dolewski *sprzedał hurtownikom i detalistom o 100 do 500 proc. drożej od cen ustalonych przez Centralę Zbytu Przemysłu Papierniczego.* Romańczuk popełnił kilka tego rodzaju przestępstw. M. in. ujawniono, że przydzielił on większe ilości papieru firmom papierniczym — „Woźnica", „Koszulak". Od właścicieli tych firm Romańczuk *pobrał łapówki w wysokości około 1,5 mil. zł.* W celu prowadzenia swych oszukańczych transakcji Dolewski pobrał bezprawnie w Banku Handlowym w Warszawie z siedzibą w Łodzi *pożyczkę w wysokości 2½ mil. zł* bez przedstawienia należytego zabezpieczenia. Za udzielenie Dolewskiemu bezprawnej pożyczki odpowiadać będzie przede wszystkim naczelny dyrektor tego Banku — Jan Koziel. Dolewski jest ponadto oskarżony o zawieranie nielegalnych transakcji z dyrektorem Państw. Fabryki Papieru w Fordonie — Zbigniewem Rozmanitą, który odpowiadać będzie przed sądem za organizowanie nielegalnej produkcji w podległej mu fabryce oraz bezprawną sprzedaż różnym firmom *ok. 190 ton papieru,* za co otrzymał *ok. 2 i pół miliona zł.*

Jednym z głównych odbiorców, z którymi Romanita zawierał tego rodzaju transakcje jest ostatni oskarżony, współwłaściciel Zachodniej Spółki Papierniczej — Edmund Springer. Springer zakupił u Rozmanity 26 ton nielegalnie wyprodukowanego papieru.

Proces Dolewskiego i współoskarżonych budzi duże zainteresowanie. Charakterystycznym jest fakt, że Dolewski przekazał w okresie przedwyborczym b. prezesowi PSL Mikołajczykowi *kilka milionów złotych na cele propagandy przedwyborczej.*

Nowy Rok w Belwederze

WARSZAWA, (PAP). 1. stycznia 1948 r. Prezydent R.P. przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne.

Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej w imieniu których przemawiał szef kancelarii cywilnej minister K. Mijal. Prezydent R.P. począwszy od godziny 9-tej rano przyjmował w sali pompejańskiej Belwederu życzenia delegacji partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych.

W imieniu Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu M. St. Warszawy życzenia składali: **w-przewodniczący Grodzicki i prezydent miasta Tołwiński,** a następnie — przedstawiciele lubelskiej i warszawskiej wojewódzkiej rady narodowej.

Następnie składali życzenia przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych w kraju oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki w imieniu których przemawiał **rektor U.W. Czubalski.**

W imieniu prasy krajowej życzenia Prezydentowi złożyli przedstawiciele Zw. Zaw. Dziennikarzy **red. Kowalczyk, red. Praga oraz nacz. dyr. Polskiej Agencji Prasowej dr. Aleksy Deruga.**

Następnie składały życzenia delegacje **Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych R.P., Tow. Przyjaciół Żołnierza, Zw. b. Więźniów Politycznych, Zw. Uczestnik Walk Rew. 1905 r.**

O godz. 10-tej zgłosili się z życzeniami przedstawiciele **KC PPR, CKW PPS, władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, CKW Bundu, Centralnego Komitetu Żydów w Polsce — „Jointu", Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej Sjon, Sjonistyczno - Socjalistycznej Partii Poalej - Sjon a następnie przedstawiciele ruchu zrzeszowego w kraju z delegacją KCZZ na czele.** Po nich przybyli do Belwederu przedstawiciele organizacji młodzieżowych **ZWM, OM TUR, ZMD, ZMW „Wici", ZHP oraz przedstawiciele państwowej rady WF i organizacji YMCA.**

Następnie składają życzenia delegacje: instytucji gospodarczych, organizacji społecznych i spółdzielczych. W imieniu Spółdzielni Wydawniczej **„Czytelnik", „Ossolineum" i Tow. Przyjaźni Polsko - Hiszpańskiej złożył życzenia prezes Borejsza.**

Następnie kolejno składają życzenia delegacje Izby Przemysłowo - Handlowej i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, Związku Izby Rzemieślniczej, Naczelnej Izby Aptekarskiej, Ligi Morskiej, Ligi Lotniczej, Automobil-Klubu Polski, Yacht Klubu Polski, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalni Społecznej i Polskiego Czerwonego Krzyża.

O godz. 11.30 składają życzenia Panu Prezydentowi delegacja Komitetu Słowiańskiego w Polsce oraz delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Amerykańskiej i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Brazylijskiej.

O godz. 12-tej witani na dziedzińcu przez kompanię honorową Wojska Polskiego ze sztandarem i orkiestrą przybywają do Belwederu **przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.**

W sali pompejańskiej zebrali się wicemarszałkowie sejmu **Bardikowski i Zambrowski** oraz przedstawiciele klubów poselskich.

W imieniu nieobecnego marszałka sejmu i wszystkich posłów złożył życzenia Prezydentowi wicemarszałek Bardikowski.

O godz. 12.30 przybywają do Belwederu przedstawiciele generalicji Wojska Polskiego z pierwszym wiceministrem obrony narodowej gen. **Spychalskim, szefem sztabu gen. Korczycem, wiceministrem gen. Jaroszewiczem i dow. wojsk lądowych gen. Popławskim na czele.**

BUDAPESZT (H) Z okazji Nowego Roku prezydent republiki węgierskiej Tildi wygłosił do narodu przemówienie przez radio wzywając wszystkich do pracy nad odbudową kraju, aby godnie uczcił rok 1948, w którym przypada setna rocznica wyzwolenia Węgier.

100.000 zł.!
Wielka Nagroda GWIAZDKOWA
„MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO"
za najlepszą książkę
Bliższe szczegóły
w 48-ym numerze
o nakładzie 307.000 egz.
K-3067

Pomyślna odbudowa ZSRR

Produkcja zbliża się do poziomu przedwojennego

G. Malenkow o wykonaniu planu 5-letniego

Na konferencji 9 partii komunistycznych i robotniczych, odbytej we wrześniu w Warszawie, sekretarz Centralnego Komitetu i członek Politbiura Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) G. Malenkow wygłosił obszerny referat informacyjny o wykonaniu planu 5-letniego i polityce partii. Zamieszczamy w streszczeniu zasadniczą część referatu, poświęconą problemom gospodarczym Związku Radzieckiego.

Zadania powojennej odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR określa nowy plan pięcioletni na lata 1946 — 1950. Podstawowe gospodarczo - polityczne zadanie planu pięcioletniego polega na tym, by odbudować te okręgi kraju, które ucierpiały wskutek wojny, przywrócić przejmy słowi i rolnictwu poziom przedwojenny, a następnie poziom ten poważnie przekroczyć.

Wyniki pierwszego roku planu pięcioletniego

Wyniki roku 1946 i ubiegłych miesięcy roku 1947 wskazują, że wykonanie nowego planu pięcioletniego odbywa się pomyślnie. W ciągu pierwszego roku pięciolatki, przemysł przestawił się na produkcję pokojową. Szybko odbudowują się rejony, które znajdowały się pod okupacją niemiecką.

Wykonaniu planu pięcioletniego towarzyszy potężny zapał pracy. Tempo wykonania planu w tak podstawowych okręgach przemysłowych, jak Moskwa, Leningrad, Zagłębie Donieckie, Ural, Gorkij, Zagłębie Kuźnieckie i innych, pozwala nam liczyć na to, że plan 1947 roku będzie pomyślnie wykonany przed terminem.

W sumie, w lipcu 1947 roku przemysł ZSRR w dziedzinie wydobycia węgla, produkcji miedzi, aluminium, niklu, energii elektrycznej, traktorów, obrabiarek i niektórych innych maszyn osiągnął już poziom przedwojenny.

Rozwój wschodnich okręgów kraju

Podkreślić przy tym należy znaczenie rozwoju przemysłowego wschodnich okręgów kraju. Baza przemysłowa, stworzona na wschodzie w toku stalinowskich pięciolatek, poważnie się rozwinęła i rozrosła w latach wojny dzięki przeniesieniu do okręgów wschodnich przeszło 1.300 przedsiębiorstw z zachodnich okręgów kraju. Wszystko to było jednym z decydujących czynników zwycięskiego rozwiązania wojny. W latach wojny Wschód dawał dziesiątki tysięcy czołgów, dział, samolotów, amunicję itd. dla frontu. W latach powojennych przemysł Uralu, Syberii, Zakaukazia i Azji Środkowej przestawił się szybko na produkcję pokojową. W nowej pięciolatce, rola i znaczenie okręgów wschodnich w ekonomice Związku Radzieckiego wzrasta jeszcze bardziej.

Zagadnienie sił roboczych

Kiedy się mówi o trudnościach, jakie napotykamy w naszym rozwoju, wskazać należy przede wszystkim na trudności dostarczania sił roboczych przemysłowi, budownictwu i transportowi. Trudności te powstały już w okresie przedwojennym: wojna pogłębiła je jeszcze bardziej.

Rozszerzenie i rozwój produkcji socjalistycznej są nie do pomyślenia bez stałego wzrostu liczebności klasy robotniczej. W okresie pięciolatki 1946 — 1950 r. liczba robotników i pracowników gospodarstwa narodowego ZSRR musi wzrosnąć o przeszło 6 milionów ludzi.

Rozstrzygnięcie tego zadania nie jest łatwą sprawą nawet w warunkach normalnych; tym bardziej jest skomplikowane w okresie powojennym, kiedy w sposób nieuchronny muszą się dawać odczuć straty wojenne w ludziach przede wszystkim spośród najbardziej czynnej części mas pracujących społeczeństwa radzieckiego.

Dlatego stworzenie państwowych rezerw pracy, wyszkolenie młodych kontyngentów siły roboczej w szkołach fabryczno - zawodowych i planowe ich rozmieszczenie, zgodne z wymaganiami poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego, stanowi przedmiot szczególnej troski partii. Plan pięcioletni przewiduje przygotowanie w ten sposób 4,5 miliona ludzi.

Podniesienie poziomu rolnictwa

Poważne trudności pokonywać trzeba również w dziedzinie rolnictwa. Przemysł, przestawiony na potrzeby wojenne, musiał zahamować całkowicie wyrób traktorów, znacznie zmniejszyć produkcję maszyn rolniczych, części zapasowych do tych maszyn i materiałów pędnych dla rolnictwa. Obszar zasiewów w czasie wojny uległ skurczeniu, obniżyła się technika rolnicza, spadły plony, zmniejszyło się pogłowie bydła, spadła jego wydajność. Do trudności, wywołanych przez wojnę, przyłączyły się nadto trudności związane z suszą, jaka nawiedziła szereg okręgów kraju w r. 1946.

W tych warunkach partia podjęła szereg specjalnych środków, zmierzających do zwiększenia produkcji traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych jak również nawozów sztucznych, niezbędnych dla rolnictwa.

Wyniki tegorocznej kompanii w rolnictwie

Chłopi radzieccy odpowiedzieli na zarządzenie partii i rządu ogromnym zapałem pracy, który wywarł wielce dodatni wpływ na przebieg wykonania planu pracy w rolnictwie w roku 1947. Zasiewy wiosenne miały w tym roku przebieg pomyślny. Obszar zasiewów pod plony 1947 roku wyniósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o około 8 milionów hektarów.

Prowizoryczne wyniki tegorocznej kampanii w rolnictwie świadczą, że w ciągu tego roku uczyniono poważny krok naprzód w kierunku rozwiązania zagadnienia zbożowego, stworzenia państwowych rezerw żywnościowych i surowcowych. Stwarza to niezbędne przesłanki dla dalszej poprawy zaopatrzenia w żywność ludności ośrodków przemysłowych.

Nasza praca nad wykonaniem planu pięcioletniego stanowi pierwszy etap realizacji zadań, jakie wskazał narodowi radzieckiemu towarzysz Stalin: stworzyć takie warunki nowego potężnego rozwoju gospodarki narodowej, które pozwoliłoby nam na mniej więcej trzykrotne podniesienie poziomu naszego przemysłu w porównaniu z poziomem przedwojennym. W ciągu trzech najbliższych pięciolatek doprowadzić winniśmy do tego, by przemysł nasz produkować mógł rocznie do 50 milionów ton surówki, do 60 milionów ton stali, do 500 milionów ton węgla, do 60 milionów ton ropy naftowej.

Para popularnych tancerzy wrocławskich Pałkowski i Małuszewski zastanawiają się czy warto przed występem w teatrze wskoczyć na „jednego".

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

KRAJOWE

ZUS utworzył 70 stypendiów dla lekarzy odbywających praktykę na klinikach oraz 20 stypend. dla stud. medycyny. Równolegle akcję stypendialną wszczęły centrale poszczególnych gałęzi przemysłu. (Przeszło 200 stypendiów od 3500 — 6000 zł. miesięcznie).

Mechanik Mika z Krakowa wynalazł sposób regenerowania świec samochodowych.

Włocławska fabryka celulozy i papieru wyprodukowała 31.760 ton celulozy, około 5 tys. ton miazgi drzewnej, około 21 tys. ton papieru i ponad 11 tys. hl spirytusu siarczanego. Fabryka zatrudnia 2100 pracowników.

Na Helu uruchomił Bank Rybaków Morskich swą filię.

Cementownia „Górka" wyprodukowała w roku 1947 — 111 tys. ton cementu.

Kopalnia Soli w Inowrocławiu wyprodukowała w roku 1947 — 31 tys. ton soli. (1945 — 14,5 tys. ton, 1946 — 30 tys. ton). Przewidziane jest zwiększenie produkcji do 36 tys. ton. Na razie 25% produkcji idzie na eksport. W przyszłości żupa zamierza przestawić się wyłącznie na eksport. Krajami importującymi są Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia.

Posiadamy 594 olejarnie na terenie Polski, które przerabiają 150 tys. ton nasion roślin oleistych.

ZAGRANICZNE:

Władze okupacyjne anglosaskie w trosce o zdrowie i wyżywienie Niemców sprowadzą z Danii 70 tys. ton, z Holandii 30 tys. ton, ze strefy radzieckiej 50 tys. ton ziemniaków. Prócz tego otrzymały już Niemcy 4270 ton ryb i śledzi, a w najbliższym czasie nadejdą z Argentyny transporty 25,5 tys. ton kukurydzy, 15 tys. ton owsa, 144,5 tys. ton pszenicy, 41,5 tys. ton mąki, 17 tys. ton soli.

Eksport amerykański do ZSRR wyniósł w pierwszym półroczu 1947 — 91 milionów 200 tys. dolarów. Import z ZSRR 32 miliony 500 tys. dolarów. Ameryka dostarczyła maszyn i samochodów, a Związek Sowiecki futer i rudy.

Reforma waluty w ZSRR spowodowała znaczną zniżkę cen artykułów spożywczych. Na Białorusi kosztuje słonina 45 rubli, wołowina 20 rubli za kg. Mleko 3,5 rubla za litr.

CIĘCIA

Nic nowego

Amerykański generał intendentury Clay, obecny wielkorządca Bizonii, ogłosił onegdaj krucjatę „antykomunistyczną". Jednym ze szczegółów tej akcji jest utworzenie „policji przemysłowej" z dawnych agentów gestapo, i esesowców, uwolnionych dla tego celu z obozów koncentracyjnych. W ten sposób znaleźli zajęcie i odpowiednie stanowiska „obersturmfuehrerzy" SS **Albert Hemmer i Fritz Lauchlenberg,** „sturmfuehrer" SS **Hermann Metner,** dozorczyni obozów hitlerowskich **Herta Wineberg, i Elfrieda Schwarzlose,** agenci gestapo **Kamiński, Seeber i wielu innych.**

Dla członków tej policji wydano ostatnio tajną instrukcję, utrzymaną w stylu katechizmowym pt. **„Podręcznik policji przemysłowej" — „Postępowanie w razie zamieszek" Augsburg 1947.**

Czytamy tam m.in.:

„1. W jakich wypadkach wszczyna akcję policja przemysłowa? Odp.: „W razie zamieszek, t.j. powstań, demonstracji, napaści bandytów itp."

Specjalna uwaga wyjaśnia, termin „zamieszki". Są to, wg. słów instrukcji **„objawy niezadowolenia czy nerwowości ludu, wywołane głodem, bezrobociem, krzywdą społeczną".**

Sprawa jest jasna i nie wymaga komentarzy. Tylko sam pomysł organizacji — nie nowy. Niemcy w każdym wypadku znają go dobrze. Takie same „oddziały specjalne" i w tym samym celu tworzył ongiś Hermann Goering. Tylko że wtedy nazywały się „Sturmstaffeln", a teraz jest to, „policja przemysłowa".

Nic dziwnego, że akcja gen. Clay'a nie olśniła Niemców, przynajmniej nie wszystkich.

Dziennik „Frankfurter Neue Presse", którego niepodobna podejrzewać o komunistyczne sympatie, pisze w artykule wstępnym.

„Jeśli ktokolwiek sądzi, że my znowu podniesiemy stary sztandar antykomunizmu, to trzeba nu przypomnieć, że te same hasła antykomunistyczne wyzyskano już raz do tego, aby władzę w Europie oddać w ręce pół-obłąkanym zbrodniarzom".

Stanowczo gen. Clay nie ma czym zaimponować dawnym obywatelom Rzeszy hitlerowskiej. Cały jego repertuar znają oni w lepszym, bo autentycznym, oryginalnym wykonaniu.

T. P.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

„Do siego Roku"

W związku z wierszem pod tym tytułem, umieszczonym w numerze naszego pisma z dn. 31 grudnia ub. roku, otrzymaliśmy szereg zapytań dotyczących znaczenia tego zwrotu. Jeden z Czytelników informował nas telefonicznie, że błędnie wydrukowaliśmy oddzielnie dwa pierwsze wyrazy; zdaniem jego, należy pisać razem „Dosiego roku", gdyż zwrot ten pochodzi jakoby od jakiejś staropolskiej Dosi, która podobno żyła bardzo długo i stąd weszło w zwyczaj życzyć wszystkim jej lat.

Wszystkim zainteresowanym komunikujemy, że wyjaśnienie to jest *całkowicie mylne.* Gdybyśmy przypuścili istnienie jakiejś Dosi (Doroty?), to zwrot ten byłby gramatycznie wręcz niezrozumiały. Wyrażenie to musiałoby brzmieć: (życzę) „Dosi roku", albo „Dosinego roku", a jeszcze lepiej „Dosinych lat". Ale nigdy „dosiego roku", gdyż od wyrazu „Dosia" nie da się utworzyć przymiotnika „dosiego", podobnie jak od „Zosia" nie można urobić „Zosiego".

Właściwe rozwiązanie zagadki jest następujące:

Wyraz „siego" jest staropolskim zaimkiem wskazującym, który brzmiał: *ś, sia, ste* w znaczeniu „tamten", „ów". Zaimek ten wyszedł z użycia i zachowuje się tylko w utartych, skostniałych wyrażeniach i zwrotach, takich jak: „do siego roku", „ni to ni *sio*", albo w złożeniach takich jak „który-*ś*", „jaki-*ś*" itp.

Dlatego zupełnie prawidłowo napisaliśmy te wyrazy oddzielnie: „Do siego roku", tak jak napisalibyśmy: „do tamtego, drugiego, następnego roku". Gdyż to wyrażenie ma ten właśnie sens, a z żadną Dosią nic nie ma wspólnego.

„Bery i bojki"

O wilku mowa...

Nie tylko dlatego, żeby sobie i drugim nie przeszkadzać, nie wolno w czasie zimowego skubania pierza na wiosce śląskiej rozmawiać i śmiać się dziewczynom-skubaczkom. Drugi powód jeszcze ważniejszy: żeby dmuchem nie rozdmuchiwać koszt-townego „kwapu", gromadzonego na stole, bo pośledniejszy „kotuch" rzuca się na podłogę. W swoim interesie winna jest tedy każda gospodyni zaangażować na wieczór bajczarkę, żeby plotła duby smalone czyli baśnie odwieczne o stworach, myłkach, duchach bez przerwy, nie zostawiając miejsca na chichy i ploty skubaczek.

— To jedno z ostatnich miejsc, gdzie wzgardzona, przepędzona przez radio-kino i żarówkę elektryczną baśń ludowa może rzec z dumą: a przecież jestem wam jeszcze potrzebna!

Bajczarki przy skubaniu mają też plan i program. W styczniu — lutym mówi się o wilkach. Dlaczego? Bo to czas ich cieczki. Rozzuchwalone powiatrem suk gromadziły się wilczyska masami, zagrażając ludziom i zwierzętom. **Kto czytał „Popioły", pamięta, jaki straszny los spotkał Baśkę, ukochaną klacz Rafała Olbromskiego, a stary Junosza-Szaniawski tuziny nowel o wilczych przebiegach w czasie rui zostawił. Wilki — to ulubiony motyw obrazów Kowalskiego i Stachiewicza.**

Bajczarki śląskie pamiętają jeszcze dawniejsze czasy. Kiedy to ich pra-prababki z baśni romansowały z drapieżcami. Z niedźwiedziami szczególnie. Bywało, wpakował sobie miś gwoździa w łapę i ryczy aż bór się trzęsie! Dziołcha, zbierająca jagody wyjmuje mu żelazo z łapy i opatruje! Zakochany niedźwiedź bierze ją do swej gawry, w trzy kwartały przychodzi na świat mocarny człeko-zwierz wspaniały Waligóra, obecny dziś jeszcze w baśni śląskiej.

Natomiast wilk żadnych „śpasów" ze Ślązakiem nie zna. Dybie wyłącznie na jego szkodę. Raz spotkał babę, zbierającą susz i gałęzie. A dzia łoby się to w powiecie prudnickim w Browińcu.

— Nie wiesz, że to wdycki mój las?! Pódź sa! za to cie zjim!

Baba w lament i politykę:

— Wilczku, wilczku! A ja mam smaczną owieczkę. Zajdź ino, podwiel słonko zamrze, do mojej chałpy.

— Niam, niam — przystał wilk i z przyjemnością zainkasował wieczorem owieczkę.

Za parę dni ta sama sytuacja. Wilk zawył oskomliwie, szczerząc kły. Baba znów w politykę, że niby ma w domu drugą owieczkę. Pożarł drugą, dawno zapomniał o tej uczcie i znów są w lesie za trzecim razem.

— Niam! niam! Wolę ludzkie mięso!

— Wilczku, wilczku, ja już stara i twarda, ale mam w domu córkę młodziutką, przerastałą...

— Młodziutką, przerastałą...

Nabrał smaku, a baba w nogi do domu. Zastawiła wejście ławą, jedy naczce kazała wleźć w okłot słomy, na oknie ustawiła gar czarny, gliniany z kwaśnym mlekiem.

Wieczorem zastukał wilk do okna tak mocno z pożądliwości, że garnek spadł z hukiem z parapetu okna! Wilczysko ogon pod siebie i w nogi. Do sterty gnoju. Zaszył się i ledwie zipie ze strachu. Rankiem znaleźli go chłopi, do widełi bajka się skończyła.

Skubaczki zasłuchane, zadowolone, gospodyni jednak zawiedziona. Funt masła za taką krótką bojkę?! Tedy bajczarka ciągnie dalej:

Ale ten wilczek wylizał się jakoś. Obity powędrował na skargę do samego Boga-Ojca. (Bo Panjezus, wicie, to się z wilkami nie zadaje!). Na gorące prośby nienasyceńca Pan Bóczek podarował mu jednego człowieka na pożarcie. Tego mianowicie, który w niedzielę pójdzie ostatni do kościoła. Długo czatowało wilczysko za krzakiem podczas sumy i ma wreszcie w łapach zapóźnionego na mszę nieboraka.

— No, teraski cię zjim! Sam Pan Bóczek dał pozwoleństwo...

— Dobrze mój wilczku, nie przeciwia się woli Bożej, ale, przeboczom, rence mam mokre. Pozwól mi je obmyć i obetrzeć w twój ogon, żebym ci zaś lepiej smakował...

— Niechta, ale pośpieszaj, bo mi kichy już marsia grają.

Ślązak poskoczył, owinął sobie wilczy ogon dokoła ręki dobył kijaszka spod kapoty i daleje prać weredę! Wilk błaga o folgę, o zmiłowanie. Na nic. Dopiero, gdy zaprzysięgł się na wilczą mać, siedlak puścił napastnika. Obite wilczysko wzięło pięty na ramię i tyle go we wioskach śląskich widziano!

Skubacka baśń musi mieć „happy end" jak film, bo by się dziołchy biały wracać po nocy do domu, a śpikolów do odprowadzenia mało na salce. Tedy bajczarka kończy pociechą, że dawniej włóczyły się po nocach wilkołaki, czyli pół-ludzie, pół wilki, żądne krwi dziewiczej. Skiż tego że wilki u nas zaginęły, to i onych już nie ma!

Skiż tego dodać muszę, że bajczarka szkli czyli kłamie.

TADEUSZ SZAFRANIEC

Szczerze

Kłopoty z emeryturą

Opinia o uposażeniu emerytów nie wywołuje różnicy zdań. Wszyscy się orientujemy, że 2000 zł. miesięcznie — to kwota, która nie może wystarczyć na utrzymanie. A co powiedzieć, jeśli emeryt i tej nędznej kwoty na czas odebrać nie może? Co ma począć?

Zdarza się tak z emerytami. Jeden z nich do tej pory nie otrzymał należności za sierpień. Pisał do Zakładu Emerytalnego w Warszawie i stamtąd objaśniono go, że pieniądze dla emerytów przekazano przez PKO. A PKO ich mu nie przesłało.

I tutaj mamy pierwszy zarzut: nie emeryt powinien się męczyć dochodzeniem, dlaczego pieniędzy nie otrzymał, lecz Zakład Emerytalny powinien to załatwić. Wystarczy, że emeryt zawiadomił, że coś jest nie w porządku. Trzeba dbać o tych ludzi, a nie zbywać ich papierkami i skazywać na wielomiesięczne oczekiwanie. Urzędnicy w Zakładzie odpowiedzialni są za nieporządek. Ich rzeczą jest porządku pilnować.

Ale ten nieporządek zakrada się na dobre, skoro emeryt nie otrzymuje do końca grudnia należności za sierpień i nie otrzymał dotąd należności za grudzień, choć powinien ją otrzymać już w listopadzie.

Czy nie za dużo jest tych nieporządków z wypłatą nędznych kwot emerytury? SUŁEK

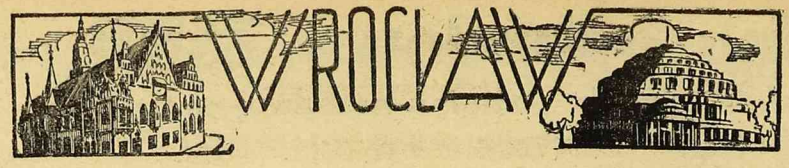

Puls życia naszego miasta

Ilość urodzin wzrasta - zgonów maleje

W ciągu roku ilość mieszkańców wzrosła o 47.000

(jur) Wrocław stale rośnie w liczbę mieszkańców ale już nie w tym tempie co dawniej. Toteż o tym wzroście dużo się mówi, ale cyfry nie nadążają za zbyt hałaśliwą reklamą. 31 grudnia 1946 roku Wrocław liczył 203.184 mieszkańców, a na Sylwestra roku 1947 księga ludności zanotowała 250.214 osób. W liczbie tej nie ma już ani jednego Niemca. Wzrósł więc Wrocław o 47.030 ludzi w ciągu roku i jednocześnie wyzbył się Niemców jeśli nie całkowicie — to bardzo poważnie. Obecnie już ich się prawie nie widzi.

W jaki sposób normalizuje się życie naszego miasta — widać po ilości zgonów i urodzin oraz nowych związków małżeńskich. W roku 1946 mieliśmy spisanych 3.127 aktów zgonu, a w roku 1947 ilość ta wyniosła 2.870. Dodać trzeba, że w statystyce roku 1946 figurują zgony osób narodowości niemieckiej. Odsetek śmiertelności wśród Niemców był wysoki, gdyż, jak wiadomo, sporo było między nimi starców, gdy tymczasem ilość starców wśród ludności polskiej, napływowej, jest znacznie mniejsza.

W 1946 mieliśmy nadwyżkę zgonów nad urodzinami. W roku tym spisano zaledwie 2.812 metryk urodzenia. W roku ubiegłym sprawa przedstawia się zupełnie inaczej, bo księgi stanu cywilnego notują już 8.375 urodzin. W ten sposób doszliśmy do tego, że ilość kolysek ma znaczną przewagę nad ilością trumien.

Pochód kołysek związany jest ściśle z ilością nowych małżeństw. Statystyka to potwierdza. W roku 1946 zarejestrowano 1.300 ślubów a w roku 1947 już 3.354. Chodzą słuchy, że obecny karnawał i pod tym względem zapowiada się bardzo dobrze.

Perspektywy wzrostu ludności łączą się ściśle z akcją remontu domów we Wrocławiu, bo jeszcze o odbudowie miasta nie słychać. Jeśli kredyty na remonty dopiszą, perspektywy rozwojowe się poprawią.

W tym roku zobaczymy 200 wozów tramwajowych

Nowe linie usprawnią ruch w mieście

(jur) Tramwaj jest przyjacielem człowieka przy mieście, tak rozległym jak Wrocław. Potwierdza to statystyka. Notuje ona ostatnio 8.000.000 przejazdów miesięcznie czyli około 270.000 przejazdów dziennie. Rozwój i normalne funkcjonowanie komunikacji tramwajowej — to jedno z najżywotniejszych zagadnień każdego mieszkańca miasta.

W tej chwili po mieście kursuje 74 wozy motorowe i 79 wozów przyczepnych. Razem 153. Tak jest w dzień. Prócz tego w nocy krążą 3 wozy nocne. Kilka wozów ofiarowano w prezencie Warszawie.

Obsługuje te wozy „Służba ruchu", a mianowicie 210 motorowych i 464 konduktorów.

Najdłuższą linią w naszym mieście jest 9-ka. Przebiega ona linią długości 7 kilometrów. Najkrótszą jest 11-ka, która przebywa wszystkiego 2 i pół kilometra. Inne linie mają trasę w granicach 5 — 6 kilometrów. Łączna suma tras wszystkich linii wrocławskich wynosi 47 km.

W roku 1948 cyfry te ulegną dużej zmianie. Ilość linii tramwajowych zwiększy się. Zwiększy się też znacznie ilość wozów, gdyż szpital tramwajowy w postaci uruchomionych już warsztatów będzie mógł wyremontować znaczną ilość „wraków" poniemieckich. O spodziewanym tempie tego wzrostu świadczą plany Dyrekcji Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, która zamierza w lipcu, w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych, puścić na miasto... 200 wozów.

W związku z tym wyrasta już teraz problem zaangażowania nowych sił do służby ruchu oraz ich przeszkolenia.

Publiczność powinna doceniać ciężką i odpowiedzialną pracę konduktorów i motorniczych i w miarę możności pracę tę im ułatwić karcąc samorzutnie objawy warcholstwa i niesforności w wozach tramwajowych.

Zaginął szofer taksówki

Samochód znaleziono wśród ruin

(jur) Dnia 27.12. 1947 r. o godz. 20-tej wyjechała w nieznanym kierunku sprzed Dworca Głównego taksówka Nr. 17. Właściciel taksówki Marian Nycz, zniknął bez śladu. Taksówkę znaleziono 29.12. 1947 r. porzuconą w okolicy Fabryki Obrabiarek. — Na maszynie widoczne są ślady katastrofy.

Zaginiony jest średniego wzrostu, a w dzień zniknięcia miał na sobie dwurzędową kurtkę skórzaną, wiatrówkę z błyskawicznym zamkiem, granatowy golf, buty oficerki nr. 42 oraz watowane bryczesy — miał także zegarek marki „Omega". W portfelu miał: dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację Związku Zawodowego Transportowców, kartę rejestracyjną i kartę ewidencyjną samochodu marki Opel-Olimpia.

Marian Nycz ma lat 47 i mieszkał przy ul. Grunwaldzkiej 19 m. 4 razem z żoną, synem i córką.

Ktokolwiek wiedziałby coś o losie zaginionego, względnie widział jedną z jego wyżej wymienionych rzeczy proszony jest o niezwłoczne zawiadomienie rodziny, albo Redakcji „Słowa Polskiego". (Jur)

Włamania

Do restauracji przy ul. Dworcowej nr. 10, należącej do Rafała Walkowskiego, włamali się złodzieje, zabierając 5 kg wędliny oraz 1 kg słoniny.

—o—

Do sklepu galanteryjnego Ign. Rajchera — włamali się złodzieje, zabierając 46 kawałków mydła toaletowego, 50 butelek wody kolońskiej, 8 par pończoch damskich, 10 par skarpetek męskich, 80 żarówek bateryjnych, 20 baterii oraz 5 grzebieni.

W trosce o pielęgniarki

Z. U. S. uruchomił we Wrocławiu szkołę pielęgniarek i położnych, do której uczęszcza ponad 50 uczennic. Ponadto na terenie Wrocławia istnieje zorganizowana przez P. C. K. 2-letnia szkoła pielęgniarek, licząca 100 słuchaczek oraz piastunek, w której kształci się 40 kobiet. We wszystkich trzech szkołach nauka jest bezpłatna.

Kursy szkolenia Milicji

(jur) W ubiegłym tygodniu nastąpiło zakończenie przeszkolenia szeregowych M. O. Kurs trwał trzy miesiące. brało w nim udział 95 uczniów.

Komendant kursu por. Mandrowski oraz wykładowcy, mogą się poszczycić dobrymi wynikami: kapral Borejko, kapr. Gowor, sierż. Koterwa i sierż. Pająk otrzymali oceny celujące.

Bardzo dobrych wyników było 14, dobrych 40, dostatecznych 37.

Następny kurs rozpocznie się 7.1.48 roku.

Nareszcie!

(jur). Jerzy Szlik i Jan Gelszman — zostali zatrzymani za zakłócenie spokoju w tramwaju.

Kursy sędziowskie w OZLA

Wrocławski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w najbliższym czasie we Wrocławiu kurs sędziów lekkoatletycznych. Wszystkie kluby sportowe, posiadające sekcje lekkoatletyczne, winny zgłosić na ten kurs po dwóch kandydatów (tki), którzy po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu, uzyskają kwalifikacje na sędziów lekkoatletycznych.

Wr. OZLA przypomina klubom sportowym o konieczności zarejestrowania sekcji lekkoatletycznych w Związku Lekkoatletycznym, gdyż w przeciwnym razie zawodnicy, którzy nie będą mieli legitymacji zarejestrowania, nie będą mogli brać udziału w zawodach o charakterze oficjalnym. Warunki rejestracji: złożenie w Okręgu listy członków zarządu klubu, spisu członków sekcji lekkoatletycznej mężczyzn i kobiet wpłata wpisowego 250 zł. i składki rocznej 500 zł (razem 750 zł). Zgłoszenia na kurs sędziów i do rejestracji przyjmuje prezes okręgu prof. Strzelecki — Urząd Wojewódzki pokój 700. (Wydział Wojskowy). Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 8 do 11.

19 osób...

W wyniku kontroli papierów na Dworcu Głównym — zatrzymano 19 osób.

Żadne mundurki nie mają uczennice fabrycznej Szkoły Przysposobienia Przemysłowego.

Zniknęło z poduszki

Antoni Kulesza uważał, że jego poduszka jest pewniejsza niż bank i schował do niej 130.000 zł. Przykro się zdziwił, gdy po powrocie ze świątecznej libacji — stwierdził brak pieniędzy.

Wodomierz-kolos

Wrocławska fabryka wodomierzy wykonała wodomierz - kolos. Ten „zegarek" mierzący przepływ wody waży aż 2 tony.

Wodomierz wykonano na specjalne zamówienie dla jednego z miast w Czechosłowacji.

Mowia we Wrocławiu...

...Podrożenie biletów kolejowych jest zapowiedziane, ale do wczoraj Dyrekcja Kolejowa we Wrocławiu żadnego rozporządzenia nie otrzymała i do zmiany taryfy biletów pasażerskich nie przygotowała się.

...Pomnik gen. Świerczewskiego we Wrocławiu wchodzi w fazę realizacji. Dnia 3 stycznia o godz. 13-tej odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego w lokalu ZUWZ (ul. Stawowa, dawny Hotel Krakowski).

...Rocznie 36 milionów metrów sześc. gazu produkuje nasza Gazownia Miejska i przy tym dodatkowo 45.000 ton koksu. Poza własnym gazem, Wrocław spala około 3 miliony metrów gazu dostarczanego z Walbrzycha przez „Dalgaz".

...580 latarń gazowych pali się już na ulicach miasta. W roku 1948 ilość latarń ma być podwojona.

...Tłuszcz na grudzień nie był wydany w ilości przewidzianej. Sklepy rozdzielcze muszą natychmiast wybrać należną ilość tłuszczu i rozdzielić na kartki. Wydawanie tłuszczu na kartki styczniowe będzie również opóźnione i prawdopodobnie nie nastąpi przed 20 stycznia.

...Zamiast życzeń świątecznych firma „Auto - Service" złożyła na dzieci b. Więźniów Politycznych zł. 5000.

...Po 3.000 zł. każdej wdowie i 1.500 złotych każdej sierocie po partyzantach — wręczył Związek Uczestników Walki Zbrojnej z okazji Świąt. — 47 wdów i 67 sierot, którymi opiekuje się Związek, otrzymało 220.000 zł.

...W OKZZ odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych — Zakładów Przemysłu Spożywczego. Odprawa odbędzie się 4 stycznia o godz. 10-tej, w pokoju nr. 311 przy ul. Mazowieckiej 17.

...Jeszcze jedna gwiazdka odbędzie się na Trzech Króli (6 stycznia) w świetlicy przy ul. Żmigrodzkiej 62 dla dzieci członków Związku Zawod. Pracowników Przemysłu Spożywczego, zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy.

...Już na wczasy, wydaje się skierowania na 1-szą i 2-gą połowę stycznia. Zgłaszać się trzeba do OKZZ, pokój 130. Za 54 zł. dziennie można wraz z rodziną wypocząć w takich miejscowościach jak: Zakopane, Kudowa, Karpacz i t. p.

...Nie we wszystkim przoduje fabryka PAFAWAG. Fabryka ta, jak stwierdził komitet odbudowy Warszawy zalega ze składkami na odbudowę stolicy, a więc i Wrocławia.

...Zarząd Miejski we Wrocławiu, zatrudniający dozorców w swoim przedsiębiorstwie „Zarząd Nieruchomości Miejskich" i opłacający ich bardzo skromnie, postawił wniosek, aby dozorców opłacali... lokatorzy. Miejska Rada Narodowa odrzuciła ten wniosek w czasie obrad nad budżetem miasta.

Z sali sądowej

Siostrzeniec, ciotka i sublokator

Pani Otylia miała sublokatora. Ponieważ jednak przyjechał jej siostrzeniec i zaczął pracować we Wrocławiu, powiedziała lokatorowi: „Panie Feliks, ogladnij się pan za nowym pomieszczeniem, bo tu Janek w miejsce pana będzie za sublokatora".

Na razie jedak pan Feliks mieszkał w dalszym ciągu. A Janek chodził kiedy chciał. Pani Otylia, jako dobra ciotka, dała mu swoje klucze do mieszkania, a drugie miał sublokator — w tym stanie rzeczy bywało więc, że prawa właścicielka nie mogła się dostać do mieszkania po pracy w fabryce, czekając aż któryś z młodych ludzi powróci.

Raz dobrze, drugi raz dobrze, ale ostatecznie pani Otylia była w prawie, aby wchodzić do siebie, kiedy chce. To ją słusznie irytowało, tym bardziej, że zauważyła, że podczas jej nieobecności siostrzeniec wyjada z kredensu na co miał tylko apetyt, bez żadnej krępacji.

Czeka raz u sąsiadki i czeka. Już wszystkie plotki z fabryki i z kamienicy opowiedziały sobie kobiety — a nikt z kluczami nie przychodzi. Więc sąsiadka wystąpiła z radą: „Po mojemu to pani Otylia albo zamieszkuje u mnie, albo drzwi trzeba odbić. Pani Otylia zgodziła się na drugą alternatywę: drzwi odbiły i weszły.

Zapaliły światło. Zajrzały do kuchni. Kredens dobrze przetrząśnięty. Zajrzały do pokoju pana Feliksa: „O rety! — zawołała sąsiadka — Felusiowych rzeczów nie ma!". Istotnie szafa była pusta.

„O rety!" — zawołała znów pani Otylia — mojego żakietu nie ma!"

Żakietu istotnie nie było.

Ale, co ciekawsze, że na noc nie przyszli młodzi ludzie, ani sublokator ani siostrzeniec. Panią Otylię zdjął niepocieszony żal za żakietem. Nie mogła straty przeboleć. Co to był za żakiet! Cała fabryka, i krawiec, co go szył jesienią, mogliby potwierdzić, że podobnego żakietu nikt we Wrocławiu jeszcze nie posiadał.

Pan Feliks wprawdzie powrócił, ale zabrał resztki swego dobytku i o żakiecie nic nie wiedział. Wobec tego pani Otylia dała znać do Milicji. Podejrzanym o kradzież został siostrzeniec. Wobec jednak zeznań poszkodowanej, która stwierdziła, że nie wie, kto kradzieży dokonał — Sąd postanowił uniewinnić jej siostrzeńca z braku dowodów. J. K.

Z całej Wrocławia

WROCŁAWSKIE RANKI

I tak już jest codziennie, kiedy rano wstaję,
że się jeszcze latarnie na ulicach palą,
suną zaspane, zbudzone tramwaje
i na zakrętach skrzypieniem się żalą.

Ludzi się wtedy niewiele spotyka.
Przy wozach światła latarek migocą,
niechętnie oczy szary świt odmyka,
jakby się jeszcze nie chciał rozstać z nocą.

IRENA SCHULTZ

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś, godz. 19-ta „Artyści".

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — dziś godz. 19-ta „Ładna historia".

TEATR „CHOCHLIK" (sala Teatru Lalki i Aktora), dziś, godz. 19-ta „Na Odrze panie Bobrze".

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 87 — (polski) — „Jasne lany". Pocz. seansów: 15.30, 17.40 i 20.00.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27 — (polski) — „Jasne lany" Początek seansów: 14.20, 16.40 i 19.00

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 (ang.) — „Spotkanie"

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32 — (radz.) — „My z Kronsztadtu".

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — (radz.) — „Kopciuszek".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — (radz.) — „Wyspa bezimienna".

„FAMA" — Psie Pole — (radz) — „Triumf młodości".

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą" — Witosa 47.
Pod „Łabędziem" — Pułaskiego 16.
Pod „Lipą" — Moniuszki 11.
„Mikołaja" — Mikołaja 46.

Tragedia
na jeziorze sapowickim

W ostatnią niedz. mieszkańcy wsi Sapowice udawali się dla skrócenia drogi łodzią do wsi Słupia na nabożeństwo. Kiedy łódź z grupą liczącą 35 osób zbliżała się już do drugiego brzegu, nastąpiło tak gwałtowne zderzenie łodzi z pomostem, iż łódź wywróciła się i momentalnie zaczęła tonąć. Wszyscy znaleźli się w wodzie, przy czym starsi ratowali przede wszystkim kobiet i dzieci. Pomimo ofiarnej wzajemnej pomocy nie udało się uratować 19-letniej Ireny Bartkowiak, zam. w Sapowicach.

RADIO

SOBOTA, 3 stycznia 1948 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. 6,20 Muz. i progr. 7,10 Dzien. 7.15 Muz. 7,20 Lekcja jęz. rosyjsk. 7,45 Muz. 8,20 Inform. 8,25 Skrzynka PCK. 8,35 Kwadrans prozy. 8,50 Muz. 10,40 Aud. Mín. Ośw. 11,57 Hejnał. 12,03 Wiad. 12,08 Przegl. prasy stoł. 12,15 Muz. 12,20 Z mikrof. po kraju. 12,30 Koncert. 13,15 Dla każdego coś prakt. 13,20 Koncert rekl. 13,40 Koncert życzeń. 14,00 Aud. rozrywk. 15.00 Inform. 15,15 Aktualia. 15,25 Komunik. 15,35 Aud. muz. 16,00 Dzien. 16,12 Przegl. gospod. 16,30 Brama pod warząchwią. 17,00 Przy sobocie po robocie. 18,15 Wiecz. liter. 18,30 Konc. życz. 19,00 Z zagad. świata pracy. 19,10 Z zagad. wiejskich. 19,30 Melodie lud. 20,00 Dziennik. 20,50 Sport. 21,00 Boże Nar. w Polsce. 21,45 Aud. Biura Studów. 22,00 Muz. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Program na jutro. 23,20 Muz. 23,55 Z ostatniej chwili.

UWAGA!
KUPCY STOŁÓWKI

Państwowa Centrala Handlowa - Biuro Rolne

ZAWIADAMIA Szanowną Klientelę, że **biura zostały przeniesione na Plac Teatralny 2, II piętro, tel. 25-26**

SPRZEDAŻ:

MAGAZYN na Dworcu Świebodzkim		MAGAZYN na ul. Wita Stwosza 16	
mąki żyt. 80%	— 35/kg	jabłek I gat.	— 70/kg.
mąki psz. 70%	— 64/kg.	jajek wapien.	— 17/szt.
kaszy jęcz. 65%	— 49/kg.	śliwek susz. I g.	— 230/kg.
kapusty kwasz.	— 25/kg.	buraków ćwikł.	— 14/kg.
		cebuli I g.	— 38/kg.

Na zamówienia telefoniczne dostarczamy towar na miejsce. Od powyższych cen udzielamy dla zakładów pracy rabat.
K-8075

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego
JELENIA GÓRA, UL. BOGUSŁAWSKIEGO Nr 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przewinięcie generatora 2 MW, 3150 V, 1500 obr./min. wytwórni BBC, znajdującego się w Elektrowni w Wałbrzychu, gdzie oferenci otrzymają bliższe informacje i gdzie mogą ten generator obejrzeć.

Oferty muszą zawierać dokładny termin wykonania roboty oraz jej koszt ujęty w sumę obejmującą zarazem wszystkie ew. dodatkowe koszty związane z tą robotą.

Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przewinięcie generatora 2 MW", należy składać w Sekretariacie Technicznym Zjednoczenia w Jeleniej Górze do dnia 26 stycznia 1948 r. do godz. 12-tej, w którym to terminie nastąpi w gabinecie Dyrektora Technicznego Zjednoczenia, komisyjne ich otwarcie i rozpatrzenie.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, jej rozdziału między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek z tego tytułu odpowiedzialności. PAP 8038

Zarząd Miejski w Bielawie (pow. Dzierżoniów)

ogłasza

PRZETARG

NA DZIERŻAWĘ HOTELU MIEJSKIEGO WRAZ Z RESTAURACJĄ I DUŻĄ SALĄ TANECZNĄ W BIELAWIE, PRZY UL. BIERUTA 2)

Obiekty powyższe wydzierżawione zostaną na okres jednego roku.

Przetarg odbędzie się ustnie dnia 12. I. 1948 r. o godz. 10-tej do południa w gabinecie burmistrza miasta, pokój nr. 8.

Cena wywoławcza 100.000 zł.

Stawający do przetargu złożą bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu wadium w kwocie 10.000 zł.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, bez podania przyczyn i bez jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta.

(—) Rzepkowski Stefan
BURMISTRZ

K-8061

Rejestracja

BANKI PAŃSTWOWE, TOWARZYSTWA KREDYTOWE ZIEMSKIE I MIEJSKIE, BANKI HIPOTECZNE I KOMUNALNE ORAZ MAGISTRAT M. ST. WARSZAWY podają do publicznej wiadomości, że w związku z ogłoszeniem Ministerstwa Skarbu o rejestracji niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1-szym września 1939 r. adresy swoich placówek rejestracyjnych w kraju ogłosiły w Monitorze Polskim Nr 145 **z dnia 6-go grudnia 1947 r.**

K-8074

ZAKUPIMY:

2 POMPY ZASILAJĄCE Worthingtona, Dublex lub Knorra do kotłów parowych o ciśnieniu roboczym 25 atm. o wydajności: **jedna 20 m kub./godz., druga 30 m kub./godz.**

oraz **100 szt. RUR KOTŁOWYCH** Mannesmana do 30 atm. średnica od 102—105 mm, długość nie mniejsza jak 6.160 mm.

PORTOWE ZAKŁADY

Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

Gdańsk — ul. Załogowa 10 **Amada - Oleo- Union - Żuławy** pod zarządem państwowym

K-8046

PRZETARG NIEOGRANICZONY

a) na roboty remontowo - budowlane:
w budynkach Uniwer. i Pol. we Wrocławiu
1. Dom Pracowników U. i P. przy **ul. Urszulanek 27/28**
2. Budynek Zakładu Budowy Maszyn Rolniczych (w Inst. Rolnym) przy **ul. Norwida 25**

b) na roboty dekarskie (przekrycie 900 m² dachówki) — ad punkt 2
c) na roboty stolarskie (bram i drzwi o pow. 70 m²) — ad punkt 2
d) na roboty murarskie (wyprawy, reperacje, ścianki) — ad punkt 1 i 2.

Podkładki ofertowe nabywać można w biurze Referatu Technicznego Uniwersytetu i Pol. — Termin składania ofert **do 15. I. 1948 r. — godz. 12,** po czym nastąpi urzędowe otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 2% od sumy oferowanej, wpłacony na konto nr 760 — BGK we Wrocławiu. — Warunki przetargu wg przepisów Dz. U. Min. Odbudowy. Referat Techniczny zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn jak też wybór oferenta bez względu na wysokość oferty.

K-8056

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MOTOCYKL 200 „ Zuendapp". Sprzedam z papierami. Stalina 167 (piekarnia). 13067

SKLEP z mieszkaniem — odstąpię. Wiadomość: Perfumerie, Traugutta nr. 107. 13077

ZAPROWADZONA wytwórnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość „Słowo Polskie" pod „Wytwórnia". 13114

KUPNO — sprzedaż mebli — św. Wincentego 59. 13162

POSIADAM sklep lokal, koncesję, uprawnienia, nadający się na każdą branżę, czekam propozycji, Stalina 183 owocarnia. 13064

PIANINO czarne markowe, stan dobry, kostium narciarski damski, natychmiast sprzedam. Sępolno, Gieryma 86. 13112

MOTOR 4 cyl. „Mercedes" Diesel kompletny kupi DPS, Nowowiejska 20/22 tel. 20-32. 13097

ODSTĄPIĘ sklep narożny przy ul. Kościuszki 174, za zwrotem kosztów remontu, nadający się na hurtownię, spółdzielnię i wytwórnię. Inwalida Fluss. 13120

MOTOR „WANDERER" 6 cylindrowy, górno - sterowany, kompletny w dobrym stanie sprzedam. Świdnica, Przechodnia 14 m. 10, Cal-Calko Paweł. K 8036

UWAGA! Sprzedam okazyjnie samochód ciężarowy, marki „Ford V-8", w dobrym stanie, Wrocław, ul. Żmigrodzka Nr. 11, tramw. 2-ką do końca. 13136

OSŁA roboczego sprzedam zaraz, ul. Pomorska Nr. 43 — 3. 13134

RADIO kupię w dobrym stanie, nowego typu. Zgłoszenia: A. K. Szczęśliwa nr. 203 m. 4, Wrocław. 13167

DOM mieszkalny z pięknym ogrodem w Lesznie, korzystnie sprzedam. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 pod „12,1132". K 8066

SPRZEDAM z powodu wyjazdu gabinet (orzech kaukaski), tapczanki, fotele, biurko pod maszynę, stoliki, dywany i inne, ul. Traugutta 58 m. 21, godz. 14 — 16. 13169

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę RKU Warszawa na nazwisko Matuszewski Ryszard. K 8048

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty emerytalne, odcinek zameldowania, papiery majątkowe na nazwisko Steciuk Kazimiera, Wrocław, Gajowa 38 m. 10, papiery z Urzędu Likwidacyjnego wydane w Legnicy na nazwisko Łuczyński Antoni, oraz papiery majątkowe na nazwisko Ożóg Franciszek, wydane Krylów, pow. Hrubieszów. 13053

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną Rzeszów i dowód osobisty Noga Józef Brzeg Dolny pow. Wołów. 13125

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kennkartę, kartę RKU, odcinek zameldowanie na nazwisko Just Franciszek, Turów, gm. Ścinawa, pow. Wołów. 13126

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Staszewski Stanisław, Wołów. 13127

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Kochmalska Maria. 13110

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU wydane Wrocław, na nazwisko Halperin Szmul. 13115

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Uniwersytetu Poznańskiego, Ubezpieczalni Społecznej i świadectwa. Koronowska Apolonia, Wrocław. 13116

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Uniwersytetu Wrocławskiego, Zygmuntówna Maria, Wrocław. 13117

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Piątkowski Piotr. 12840

UNIEWAŻNIAM legitymację Nr. 10185 na nazwisko Borys Maria żona Tadeusza porucznika, wystawioną przez J. W. Nr. 3152. 13113

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, odcinek wymeldowania. Kozyra Stanisław. 13110

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową Kulig Stanisław. 13109

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU wydaną w Oleśnicy i metrykę urodzenia na nazwisko Halik Marian, pow. Oleśnica, gm. Jankowice, wieś Stępień. 13108

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, odcinek zameldowania na nazwisko Woźniak Kazimierz. 13107

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę tożsamości, legitymację OMTUR na nazwisko Żuk Krystyna. 13093

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę RKU, odcinek zameldowania na nazwisko Kazimierczak Wincenty, zamieszkały we Wrocławiu. 13092

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. studencką bratniaka, „Wici", S.L., kartę rowerową, RKU Wrocław na nazwisko Kołeczek Józef. 13090

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pracy, odcinek zameldowania, legit. Zw. Zaw., kartę tramwajową Kołodziejski Tadeusz, metrykę urodzenia, Dawidów Jan. 13089

UNIEWAŻNIAM kartę RKU na nazwisko Pytowski Roman, Wilków, pow. Namysłów. 13087

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: odpis karty ewakuacyjnej Pakos August Kapice. K 8054

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną Busko - Zdrój oraz kennkartę na nazwisko Kozioł Stefan. K 8049

UNIEWAŻNIA się karty majątkowe wydane przez Polski Komitet Repatr. Brzeżany, w. Tarnopol na nazwiska: Łapszyńska, Pawlina, Rzadkowski Jan syn Ignacego i Żołnowski Mikołaj. 13131

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty, legitymację Samopomocy Chłopskiej, tytuł własności wydany przez Urząd Likwidacyjny w Ząbkowicach, dowód tożsamości konia ks. A. 72029 na nazwisko Piwowarczyk Marianna w Ziębicach, pow. Ząbkowice. 13135

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną Busko - Zdrój oraz kartę rozpoznawczą na nazwisko Kozioł Stefan. K 8063

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, legitymację Samop. Chłopskiej na nazwisko Bryk Franciszek, Kłodobok, pow. Grodków. K 8064

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę RKU - Wadowice i odcinek zameldowania na nazwisko Surzyn Florian, Kaliny, pow. Oława. K 8068

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, kwity buraków, Lipiński Michał — Stefanów. K 8069

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko: Janiuk Janina — Zagórze — Sienkiewicza 48. K 8071

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, zaświadczenie RKU, zaświadczenie pracy, zaświadczenie Fabryki Wagonów Ostrów - Wielkop., dokumenty na wyjazd do Francji Pałka Jan. 13124

WOLNE POSADY

WULKANIZATORA samodzielnego na dobrych warunkach — przyjmę, św. Wincentego 57 (wulkanizacja). 13050

DWIE panienki do nauki haftu, ewentualnie kwalifikowane hafciarki przyjmę. Podwale Oławskie 20 m. 10. K 8055

POSZUKUJĘ technika dentystycznego. Wrocław - Leśnica, Krępicka 17. 13100

POSZUKUJĘ wykwalifikowanego kaflarza. Zgłoszenia: Wytw. Środków Spożywczych w miejscu. Urszulanek 7 godz. 10 do 16. 13006

POSZUKUJEMY dyplomowanej instrumentarki chirurgicznej. Warunki dobre. Zgłoszenia: Wrocław, Stawowa 15, Majchrowski. 13054

POSZUKUJEMY kobietę, znającą roboty ręczne na drutach. Zgłoszenia: Majchrowski, Wrocław, Stawowa 15. 13055

CZELADNIK szewski, specjalista obuwia damskiego potrzebny zaraz, ul. Henryka Prawego 7. 13104

POSZUKUJĘ inteligentnej osoby do prowadzenia skromnego domu samotnego. Oferty: „Słowo Polskie" pod „Samotny". 13100

TOKARZ - metalowiec znajdzie zatrudnienie w Spółdzielni Pracy „Kotwica" Wrocław, ul. Osobowicka. 13098

SAMODZIELNI BUCHALTERZY po szukiwani w Wałbrzychu, Legnicy, Jeleniej Górze i Wrocławiu. Zgłoszenia: **„Solidarność"**, Wrocław, Rynek — Ratusz 11/12. K 8040

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Kniaziewicza 9 m. 2. 13158

INŻYNIERA i technika budowlanego poszukuje Spółdzielnia Pracy Budowlanej „Remont", Wrocław, plac Wolności 7, warunki do uzgodnienia na miejscu. 13154

POTRZEBNA starsza osoba do prowadzenia gospodarstwa, Słodowa 18, pokój Nr. 4 (buchalteria), Kukułkowa. 13135

REFERENT do prowadzenia kartoteki produkcji, starszy, potrzebny do fabryki państwowej. Oferty: „Śl. Pol." pod „Pracowity". 13170

LEKARSKIE

LECZNICA dla **PSÓW** — dużych zwierząt, św. Wojciecha 115. Ordynowanie 8 — 13, 15 — 18 12740

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z łazienką Sępolno lub Karłowice, ewentualnie za zwrotem kosztów remontu. — Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Jadwiga". 13121

2 — 3 POKOJE z kuchnią w okolicy Rynku poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Leszczyńskiego nr. 7, (biuro). 13118

KRAWCOWA poszukuje skromnie umeblowanego pokoju, ul. Trzebnicka nr. 19 m. 4. 13111

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty kierować: „Słowo Polskie" pod nr. „13094". 13094

POKOJU w śródmieściu, chętnie przy rodzinie szuka solidna, samotna pani. Proszę o powiadomienie pod adresem: Wrocław, Krasińskiego 28 m. 7, w godzinach popołudniowych. 13133

POSZUKIWANIA RODZIN

RODZINY Wolańskich z Broszniowa poszukuje Wolański Antoni. Wrocław Jednostka Wojskowa 27,86. U. 13124

BIGOSIŃSKA Hania — daj znać o sobie i adres. Matka i Babcia. K 8062

RÓŻNE

TRANSPORTY - EKSPEDYCJA, szybko, solidnie Biuro „Transdal". Świdnicka 10. K-8052

OGŁOSZENIE. Dnia 28.12.47 r. na ul. Mickiewicza, przystanek 8 Maja. Znalazłem teczkę z butami dam., którą można odebrać po okazaniu legitymacji i opisaniu zawartości teczki. U kond. Z. K. Walczaka, ul. Zyg. Wróblewskiego 25 m. 1. 13099

POBRANE omyłkowo więcej 300 zł 24.12.47 przy rachunku przeznaczam na Pomoc Zimową. Bufetowa Hotelu Przemysłowego, Jelenia Góra. K 8047

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane T. Biernacki i S-ka, Wrocław, Racławicka 13, wykonuje wszelkie roboty budowlane. 13163

PRACOWNIA obuwia Zgniłek Daniel została otwarta. Henryka Prawego 7. 13105

PRZYBŁĄKAŁA się koza. Nowowiejska 52 m. 4. 13123

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. **Ogłoszenia za tekstem:** do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. **Nekrologi:** do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. **Ogłoszenia drobne:** po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedziele i święte dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.

Za trzecim razem wreszcie Kramer pobił Riggsa

W ramach turnee amerykańskich tenisistów zawodowych po większych ośrodkach USA, rozegrane zostało trzecie spotkanie pomiędzy zawodowym mistrzem świata Bobby Riggsem i najlepszym w ub. roku tenisistą amatorskim (od miesiąca zawodowcem) — Jackiem Kramerem. Mecz odbył się w Cleveland i zakończył się pierwszym sukcesem w zawodowej karierze Kramera. Riggs przegrał w dwóch setach 4:6, 4:6.

Jak wiadomo w dwóch poprzednich spotkaniach Jack Kramer poniósł porażki.

Piast wyjechał z Jeleniej Góry

»zapłon«-iony porażką 1:15

(xaw) Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo klasy B pomiędzy legnickim Piastem i Zapłonem Jelenia Góra, zakończył się druzgocącym zwycięstwem Zapłonu w stosunku 15:1.

Wyniki walk są następujące: w muszej Lindner w II-gim starciu wygrywa przez techniczne ko z Banaczem (P), w koguciej obopólny walkower z powodu nadwagi, w wadze piórkowej po dosyć ciekawej walce minimalnie wygrywa Dąbrowski (Z) z Lubeckim. W lekkiej Kokorudz (Z) wygrywa przez ko w II rundzie z chaotycznie walczącym Golą. W półśredniej Bański (Z) wygrywa przez ko z Łubkowskim (P) i w średniej Fiszer kładzie na deski Maśkiewicza, także w I-ej rundzie. Dalsze walki nie odbyły się z powodu niestawienia się zawodników—Piasta.

Krysmalski trenuje zapaśników IKS-u

Sekcja zapaśnicza IKS-u wznowiła swą działalność i obecnie urządza regularne treningi pod kierownictwem byłego mistrza Polski *Teodora Krysmalskiego.* Treningi odbywają się w sali Państwowego Studium Wychowania Fizycznego przy ul. Mickiewicza w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 — 19-ej.

Najmłodsi w KMSS

Wykazujący ostatnio dużą żywotność KMSS posiada również szerokie zastępy juniorów. Juniorzy KMSS otoczeni są przez klub szczególną opieką, znajdują oni w świetlicy klubowej nie tylko ping-pong, muzykę i inne rozrywki, ale też i pomoc w nauce szkolnej. Akcja ta jest doprawdy godna naśladowania.

Ostatnio juniorzy KMSS-u rozegrali turniej tenisa stołowego, w którym wzięło udział dwunastu zawodników. Po zaciętych walkach *pierwsze miejsce zajął Wierzbicki* przed Sankowskim i Purpurowskim.

Najlepsza „mucha" Dolnego Śląska, 17-letni Kazimierz Kurowski został powołany na obóz przedolimpijski.

ŻYCIE SPORTOWE

Sportowy plon klubów za r. 1947

sprawdzi Miejska Rada WF i PW

Prezydium Miejskiej Rady WF i PW zwraca się do wszystkich klubów i organizacji sportowych z następującym apelem:

Wszystkie kluby i organizacje sportowe w terminie do dnia 5 stycznia 1948 r. prześlą do Prezydium Miejskiej Rady WF i PW sprawozdania ze swej działalności w roku 1947.

W związku z okólnikiem Woj. Rady W-F i PW Nr 8 należy w sprawozdaniu uwzględnić:

Adres klubu, posiadane czynne sekcje, ilość członków na dzień 31.12 1947 r. (kobiet, mężczyzn), nazwisko prezesa klubu.

Nieprzesłanie w wyżej wymienionym terminie rocznego sprawozdania pociągnie za sobą zawieszenie działalności klubu.

Adres Prezydium Miejskiej Rady WF i PW: Zarząd Miejski przy ul. Gabrieli Zapolskiej pokój 435 IV piętro. Sekretariat czynny jest w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Prezydium Miejskiej Rady WF i PW przypomina jednocześnie, że posiedzenie plenarne odbędzie się w dniu 12 stycznia 1948 r. o godz. 15.30 w lokalu Rady Miejskiej WF i PW.

W tym roku Cracovia broni po raz drugi po wojnie tytułu drużynowego mistrza Polski w hokeju na lodzie. Zdjęcie nasze przedstawia mistrzowski zespół Cracovii. Stoją od lewej: Kopczyński, Jaśniski, Kasprzycki, Maciejko, Wołkowski, Kapusta, Michalik, Więcek, Kowalski i Ursoń.

Nie tyle pech do rezerw co do sędziów prześladuje Burzę

Jutro walczy z Pafawagiem

W dniu jutrzejszym ósemka bokserska Burzy zmierzy się w meczu o drużynowe mistrzostwo kl. B — DOZB z rezerwą Pafawagu. Pięściarze Burzy idący do niedawna bez porażki, potknęli się w niedzielę na rezerwie IKS-u przegrywając 5:11. Główną przyczyną porażki było, jak wiadomo, fatalne sędziowanie, gdyż mecz ten winien był się zakończyć wynikiem remisowym.

Ta dobra postawa zawodników Burzy wróży jej jednak dalsze sukcesy i przypuszczamy, że w meczu jutrzejszym nie będą musieli obawiać się pecha, jakiego doznali w spotkaniu z rezerwą mistrza okręgu.

Mecz jutrzejszy winien przynieść kilka naprawdę interesujących pojedynków, z których na pierwszy plan wysuwa się spotkanie Szwedy z Jordanem. Interesująco również winny wyglądać walki Szymury ze Ślizem, Żebrowskiego z Filisiakiem i Sroczyńskiego lub Peczeniuka z Durą. Liczymy się ze skromnym zwycięstwem Burzy, gdyż rezerwa Pafawagu jakoś nie zdała egzaminu przegrywając z Budowlanymi.

Jednocześnie w niedzielę IKS II zmierzy się z Budowlanymi. W meczu tym ciekawie zapowiadają się walki Pola z Chomiczem, Januszki z Kotasiem i Jeża z Romantowskim.

W grupie prowincjonalnej świdnicki TUR spotka się u siebie z Odrą Nowa Sól. Świdniczanie są na własnym podwórku przeciwnikiem b. niebezpiecznym, toteż liczymy się z pewnym ich zwycięstwem.

Legnicka Sparta gości u siebie w niedzielę Zapłon. Pierwsza podróż Zapłonu do Legnicy nie stała pod zbyt szczęśliwą gwiazdą. Zapłon przyjechał zdekompletowany i z nie przypilnowaną wagą przegrywając walkowerem. O ile teraz nie powtórzy się historia sprzed dwóch tygodni, ósemka jeleniogórska powinna bezsprzecznie odnieść zwycięstwo.

Są to już ostatnie spotkania pierwszej rundy. Po nich opublikujemy jak zwykle, szczegółową tabelkę ilustrującą, kto pierwszy dobrnął do półmetka mistrzostw kl. B.

J. Jan.

Odra bliższa Śląskowi

więc KMSS w klasie A

Na froncie dolnośląskiego hokeja zanotowaliśmy ostatnio sensację dużego formatu, która niestety nie znalazła jeszcze oficjalnego potwierdzenia, niemniej jednak podajemy ją z obowiązku dziennikarskiego.

Okazuje się, że drużyna hokejowa Odra Opole została jednak zaliczona do Okręgu Górnośląskiego, tak że w klasie „A" DOZHL pozostały tylko 3 kluby. Zgodnie z postanowieniem zebrania organizacyjnego DOZHL, do klasy „A" zaszeregowana ma być sekcja KMSS. Wpłynęłoby to na duże zmiany w kalendarzyku mistrzostw klasy B.

Przypuszczamy, że w tych dniach sprawa ta doczeka się definitywnego zakończenia.

Sukcesy hokeistów CSR w Szwajcarii i Włoszech

Hokejowy mistrz Czechosłowacji LTC Praga, który bawi obecnie w Szwajcarii rozegrał swój pierwszy mecz w Bazylei z miejscowym EHC „Rotweiss — Basel" wygrywając 16:1 (4:0, 4:1, 8:0). Najlepszymi zawodnikami LTC byli: Zabrodsky i Stibor.

Drugi mecz w Zurychu z tamtejszym „Zuercher" również zakończył się zwycięstwem LTC w stosunku 5:2 (2:0, 3:0, 0:2).

Jednocześnie druga drużyna czeska I CLTK rozgromiła we Włoszech w miejscowości Cortina d'Ampezzo HC „Cortina" w stosunku 18:3 (7:1, 4:1, 7:1).

Polscy hokeiści na »lodzie«

Brak funduszów — przyczyną urlopów

(Ai) Katastrofalna odwilż, jaka zapanowała w ostatnich dniach, pokrzyżowała plany naszej olimpijskiej grupy hokeistów. Rozegrali oni przed 2-ma tygodniami pierwsze i jedyne spotkanie treningowe z Pomorzaninem, po czym odwilż zmusiła ich do zawieszenia łyżew na kołku. Liczono, że w górach będą lepsze warunki lodowe. Lecz i tutaj nastąpiło rozczarowanie. Zarówno w Krynicy jak i Zakopanem panuje odwilż. PZHL postanowił zatem rozesłać wszystkich hokeistów do domu. Głównym powodem tego kroku był jednak brak funduszów na dalsze kontynuowanie obozu kondycyjnego. Brak pieniędzy jest tak że przyczyną odłożenia projektowanego wyjazdu do Czechosłowacji. Wyjazd ten projektowany na początek stycznia — przełożono na dzień 8.I. 1948 r.

Leon Jodłowski z polecenia wywiadu alianckiego pracuje w charakterze szatniarza w restauracji „Zur Huette". Pewnego przedpołudnia przychodzi do tej restauracji Agata S... — urzędniczka Gestapo.

POWIEŚĆ 28)

Jerzego Iunoszy-Gzowskiego

Bierze go pod rękę i zawraca ku drzwiom.

... Zadumana Emma podnosi głowę i nagle mruży oczy, jak gdyby oślepił ją blask idący od tej obcej kobiety, która wisi u ramienia Huberta Muellera.

Emma - Elżbieta doznaje niemiłego uczucia. Oburzenie. Zadrość. Zdziwienie.

Odprowadza ich oczami.

Wychodząc, Agata mówi coś szybko do swych porzuconych towarzyszy. Kiwają głowami i siadają przy samych drzwiach.

Na ulicy, Smoter zaczyna szybko, tonem wyrzutu:

— Leo nie tylko, że zapomniałeś o mnie po naszej ostatniej rozmowie, ale znajduję cię oto w restauracji „Nur fuer Deutsche". Czyś ty oszalał?

Jodłowski wydął pogardliwie wargi.

— Obraziłeś się na mnie?

— Nie — odparł wolno.

Szli w kierunku Królewskiej.

Deszcz zacinał, a wiatr bił po twarzy.

— Ładna pogoda, co? I to ma być maj — mruknął Leon.

— Dopiero początek. Fatalny macie klimat. Po coś tam w ogóle przyszedł — zapytała ostro.

Wzruszył ramionami.

— Możebyś tak raczył odpowiedzieć?!

— O to samo mogę i ja zapytać. W samo południe z dwoma dżentelmenami, w knajpie?... Czy to wypada szanującej się kobiecie? — ironizował.

— Leo, musisz przyrzec... nie chciałabym cię więcej widzieć w tej restauracji...

A to dlaczego? Dobrze mówię po niemiecku.

— Nie o to chodzi. Wiem, że śmiało możesz uchodzić za Niemca. Nie żałuję tobie przecież. Jedz i pij sobie na zdrowie.

— A o cóż w takim razie ci chodzi?

— Nie wolno odwiedzać ci „Zur Huette" — powtórzyła z uporem.

— Zazdrość? — Pewnie o tę blondynkę, co stała przy oknie...

— Głupi jesteś, Leo! — zła była. To zupełnie inna sprawa.

Nic nie odpowiedział. W duchu dziękował Bogu, że miał dziś „wychodne". Ładnieby wyglądał, gdyby zobaczyła go siedzącego za balustradą i pełniącego funkcję szatniarza. W klapie swastyka— a nazwisko Hubert Mueller...

... Awantura. Jeszcze tego brakowało. Tym razem udało się. Ale gorzej będzie, jeśli ma zamiar częściej odwiedzać restaurację na rogu Koziej i Krakowskiego Przedmieścia.

Przyszłość wyglądała niepewnie.

— ...O czym myślisz — posłyszał głos Agaty.

— A, o tobie skarbie...

Spojrzała mu w oczy.

— Leo, „Zur Huette" jest pod obserwacją policji. Jest to dla ciebie najniebezpieczniejsze miejsce w Warszawie. Zrozum...

— Jak dotąd nic nie rozumiem... — przyznał się z rozbrajającą, naiwną szczerością.

— Restauracja prowadzona jest przez obcą agenturę. Lada godzina zostanie zlikwidowana, — a ty się tam kręcisz Leo. — Teraz rozumiesz?...

Piorun z jasnego nieba. Stanął, jak wryty.

— Co ty też mówisz?! — powiedział z trudem. Słowa uwięzły mu w gardle.

Agata roześmiała się.

— To mi się nareszcie podoba. Wziąłeś do serca me ostrzeżenie. Teraz jestem pewna, że twoja noga tam już więcej nie postanie. Widzę strach w twych pięknych oczach.

— To okropne — odetchnął. A ja myślałem, że...

Roześmiała się.

— Tym razem jest inaczej. „Nur fuer Deutsche" — to tylko parawan dla „naiwnych" Niemców...

— Ale mam nadzieję, że dziś bym nie wpadł? — nie mógł się uspokoić.

(Dalszy ciąg jutro)

F-23333

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"

Redaktor Naczelny: **Teofil Witek**

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki środy i piątki od godziny 12 do 13-ej Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odnoszeniem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.